

Poznań, 18 stycznia 2024

dr hab. Ewa Szkudlarek, prof. UAM  
Zakład Estetyki Literackiej  
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej

***Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Patrycji Korczago  
pod tytułem „Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie.***

***Archiwum jako ślad praktyk artystycznych teatru małych form Ryszarda Ostromęckiego”.***

Rozprawa doktorska mgr Patrycji Korczago *Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie.*

*Archiwum jako ślad praktyk artystycznych teatru małych form Ryszarda Ostromęckiego* dopełnia szereg refleksji historycznych, teatralnych i społecznych świadczących o tym, jak istotne stają się metody osvajania przeszłości w kontekście wyzwań, jakie niesie ze sobą współczesna zmediatyzowana kultura. Autorka dowodzi, że teatr nawet „małych form” umożliwia poznawanie przeszłości, a świadomy dobór i wybór dokumentów umożliwia rekonstrukcję obrazu minionego, nie tylko teatralnego świata. Należy szczególnie podkreślić, iż Badaczce nieustannie towarzyszy refleksja oraz praktyczne działanie związane z problemem archiwizacji i digitalizacji materiałów wizualnych i audiowizualnych Piwnicy na Wójtowskiej w Warszawie.

Kłopot z wszelkiego rodzaju materiałami archiwaliarnymi zaczyna się wtedy, kiedy z jakiegoś powodu należy je uporządkować. Na każdej fotografii, plakacie czy fragmencie listu czas znaczy swoje ślady. Nic dziwnego, że odkryte przed Autorkę dysertacji rodzinne archiwum stanowiło istotne wyzwanie – podjęła próbę skatalogowania i przeanalizowania materiału, który – jak sama przyznaje - mógłby trafić „na strych albo nawet na śmietnik” (s.5). Ze „śladów, szczątków, materialnych resztek” (s.5) stworzyła dla odbiorcy performatywne laboratorium ulotności, w którym zawsze pozostaje do odczytania jakiś ślad złożony ze wspólnych wydarzeń i przywoływanych wspomnień. Warto zauważyć, iż Patrycja Korczago wystąpiła w podwójnej roli: rezolutnej spadkobierczynie rodzinnego archiwum i dociekliwej badaczki. Jej „naukowe podejście i przyjęcie perspektywy badacza performera” (s. 6) umożliwiło przedstawienie historii Piwnicy na Wójtowskiej i działalności artystycznej Ryszarda Ostromęckiego, a także stało się osobistym doświadczeniem, wywołującym szereg emocji, gdyż jak sama wyznaje „moje początkowe zetknięcie z nieuporządkowaną materią było doświadczeniem wywołującym z jednej strony frustrację, z drugiej zaś zachwyty i fascynację

bogactwem i różnorodnością zasobów” (s. 197). Nic dziwnego, że Magistrantka dąży do połączenia tych ról w swojej pracy, dlatego teoretyczno-analitycznych partie tekstu przenikają wyznania osobiste. W ten sposób zostaje komponowana historia teatru małych form a także teatralny album rodzinny, stąd tok naukowej wykładni przeplata narracja pierwszoosobowa („odnalazłam”, „trafiłam”, „przesłałam”, „moja przygoda z archiwum”, „moja mama”, „mój tata”). W związku z tym doprecyzowania wymaga zdanie „(...) to kilka wciąż żywych w mojej pamięci śladów znanego z psychologii prawa pierwszego połączenia”(s.5), gdyż nie mam pewności czy chodzi o „prawo połączenia” czy może jednak chodzi raczej o „prawo doświadczenia”.

Zważywszy na to, że we współczesnych badaniach naukowych znacznie wzrosło zainteresowanie historią osobistą można zastanawiać się, czy wskazany w dysertacji konkretny zbiór rodzinnego archiwum, który jednocześnie stał się zbiorem osobistym Autorki można odnieść do różnych typologii ego-dokumentów. Wszelka analiza ego-dokumentów wymaga zawsze od badaczy czujności i rozwagi w ogólnym odczytaniu materiałów i tekstów źródłowych, ustaleniu faktów dotyczących ludzi, wydarzeń, miejsc i instytucji, dlatego jestem przekonana po lekturze dysertacji, iż Młoda Badaczka stopniowo odkrywa i rozwija właśnie te kompetencje.

Autorka nie tylko zasiadała przy biurku i oglądała rodzinne pamiątki, ale także pozostawała w nieustannym ruchu „jeździłam przecież do różnych miejsc w Polsce na umówione wywiady” (s.197), to podróżowanie było motywowane nieustannym poszukiwaniem. Samo poszukiwanie często wynika także z potrzeby wyrażania siebie, zrozumienia otoczenia, budowania komunikacji ze światem zewnętrznym poprzez aktywność naukową i artystyczną. W rezultacie monografię wypełniają nie tylko zasoby archiwalne, ale „zaludniają” nadal żyjący aktorzy, piosenkarze, kompozytorzy, muzycy. Patrycja Korczago nadaje swojej dysertacji aktualną tonację, gdyż historyczno-chronologiczny porządek spektakli czy koncertów przenika się ze współczesnymi odpryskami codzienności.

Rozprawa doktorska Patrycji Korczago jest przedsięwzięciem ważnym i odważnym. Magistrantka podjęła się trudnego zadania uporządkowania archiwum a następnie wnikliwego przeanalizowania materiałów źródłowych, co umożliwiło Jej dokonanie rekonstrukcji i interpretacji przedstawień, występów, spotkań artystycznych. Zaprezentowany materiał archiwum-ślad rozpatruje w perspektywie performatywnej, która umożliwia inne myślenie o widowisku, które z jednej strony jest ulotne, z drugiej zaś nadal aktywne w wyobraźni odbiorcy. Młoda badaczka wykazała się niezwykłą ostrożnością w formułowaniu wniosków tak, by uniknąć błędów polegających na uproszeniach, domniemanych uogólnieniach czy też

tworzeniu naciąganych teorii o przeszłości. Autorka zasoby archiwum umieszcza w kontekście działań artystycznych, historycznych świadectw, różnorodnych opowieści, anegdot i założeń teoretycznych. Nie należy zapominać, że rozprawa doktorska jest do czytania i do oglądania, traktująca historię małych form teatralnych za pomocą fotografii, plakatów, ilustrowanych zaproszeń oraz programów teatralnych.

Materiał pracy badawczej *Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie. Archiwum jako ślad praktyk artystycznych teatru małych form Ryszarda Ostromęckiego* został zawarty w pięciu rozdziałach, pierwszy przedstawia założenia teoretyczne (performatywne archiwum teatru), drugi historię Piwnicy na Wójtowskiej i sylwetkę twórcy Ryszarda Ostromęckiego (piwnica jak miejsce dla praktyk teatralnych), trzeci zasoby i zgromadzoną dokumentację (performatywne archiwum), czwarty różnorodność praktyk artystycznych (odmiany form teatralnych i muzycznych), piąty stanowi podsumowanie rozważań (archiwum jako ślad).

W rozdziale pierwszym *Tradycyjne i nowe ujęcie archiwum w zagranicznych i polskich badaniach*, podążając na myślą wielu badaczy kultury, Magistrantka traktuje archiwum nie jako „nieruchome repozytorium przeszłości” (A. Assmann), ale jako „obszar, który działa” (E. van Alphen), (s.9.); jest zainteresowana nowym traktowaniem archiwum w perspektywie performatywnej (E. Ficher-Lichte, J. L. Austin, R. Schechner) i performatywność dokumentacji (Ph. Auslander), także w związku z problematyką pamięci kulturowej (D. Taylor). Przywołuje także koncepcje rodzimych badaczy, szczególnie w celu doprecyzowania definicji i cech performatywnego archiwum teatru (D. Ratajczakowa, D. Sosnowska). Oczywiście wskazanie metodologii badawczej w jednym rozdziale sprzyja porządkowaniu treści, jednak warto w dalszej części pracy nawiązać lub przywołać wskazane wcześniej tezy i założenia, tak by w pełni umotywować swoją strategię badawczą, np. takich odniesień brak w rozdziale drugim i to prawie we wszystkich podrozdziałach: *Studia aktorskie i role teatralne*, *Realizacje telewizyjnych widowisk baletowych telewizji w Telewizji Poznań i Telewizji Warszawa*, *Adaptacje słuchowisk radiowych w Teatrze Polskiego Radia w Warszawie*, *Piwnica na Wójtowskiej – koncepcja programowa*. Natomiast tylko w podrozdziale *Piwnica jako miejsce teatralne – lokalizacja, aranżacja przestrzeni, cele projektu* pojawia się odniesienie do przestrzeni teatralnej i typologii miejsc gry zawartych w pracach E. Ficher-Lichte.

Rozdział drugi *Piwnica na Wójtowskiej w latach 1980-2010 jako autorski projekt artystyczny* jest bardzo ważny, gdyż prezentuje początki i rozwój działalności teatru małych form. Na podstawie rozmaitych zbiorów fotografii, afiszy, powycinanych artykułów prasowych stało się możliwe nakreślenie działalności artystycznej i prześledzenie scenicznego repertuaru Piwnicy na Wójtowskiej. To bardzo cenny wkład w uzupełnienie dziejów nie tylko

warszawskich, ale w ogóle polskich teatrów. W tym rozdziale został zdefiniowany teatr małych form, przyczyny powstania, jego przemiany i cechy charakterystyczne. Autorka trafnie zauważa, że „Występy odbywały się często w prywatnych domach, niewielkich klubach o minimalistycznej scenografii. Kameralność wydarzeń zapewniała z kolei bliski kontakt aktora z widzem, a tym samym inny odbiór proponowanych inscenizacji” (s. 36) i wymieniła charakterystyczne dla tego typu polskie teatry. Warto się zastanowić, czy w tym rejestrze mogłyby się znaleźć poznańskie teatry: Scena na Piętrze w Poznaniu przy Estradzie Poznańskiej (scena w kamienicy 1979) i Mój teatr (scena w garażu 2011).

W rozdziale trzecim *Dzieje Archiwum Piwnicy na Wójtowskiej* można dowiedzieć się co zawierało domowe archiwum Ryszarda Ostromięckiego, a więc: fotografie prywatne i ze spektakli, wycinki z różnych gazet, fragmenty recenzji, zdjęcia z planu filmowego, fotosy filmowe, scenariusze filmowe, plakaty, zaproszenia, programy teatralne, listy od wielbicieli, dokumenty budowlane, pamiątkowe wpisy i dedykacje, wizytówki, pieczętki ozdobne rękopisy, pisma urzędowe, rachunki, kosztorysy, notatki, szkice, odbitki i klisze, płyty z nagraniami, taśmy magnetofonowe, bibeloty i elementy wystroju wnętrza oraz scenografii itd. (s. 56, 58). Ten inkoherentny zbiór zaczął Autorce – jak słusznie podkreśla – przypominać „ogród nie plewiony” (metafora B. Lasockiej), a celu przeprowadzenia klasyfikacji zawartości archiwum Piwnicy przy Wójtowskiej odwołała się do różnorodnych koncepcji teatrologicznych Z. Raszewskiego, J. Deglera, E. Wąchockiej, D. Sosnowskiej oscylujących między dokumentacją a rekonstrukcją. Ostatecznie za pomocny uznała „podział dokumentacji z poziomu realizacji i z poziomu odbioru dzieła” Ch. Balmego (s. 62). Badaczka z dużą zręcznością porusza się w gąszczu teorii jednak nadal trudno wywnioskować Jej konkretną myśl w tym zakresie, szczególnie jednak, że zgromadzone archiwalia należą do rodzinnych zbiorów. A jeśli np. fotografia wuja zostanie potraktowana jako pamiątka rodzinna (pamiątka w kulturze) czy nadal perspektywa performatywna znajduje zastosowanie?

Rozdział czwarty zawiera przegląd widowisk wedle datacji premier i jak podaje Autorka wedle kategorii: montaż słowno-muzyczne, małe formy teatralne i monodramy oraz koncerty i recitale. Wszystkie widowiska zostały zaprezentowane z taką dokładnością na jaką pozwalał zgromadzony materiał archiwalny, dlatego jedne zawierają opisy bardziej obszerne, a inne zdecydowanie krótsze. Najogólniej można przyjąć, że informują o czasie trwania występów, składzie aktorów, wokalistów muzyków, wykorzystanych do adaptacji źródeł literackich, kompozycji muzycznych, scenografii, reakcji publiczności i opinii krytyków. Niektóre omówienia widowisk zostały zawężone do schematu faktograficzno-informacyjnego, jednak w wielu pojawiają się interesujące analizy (*O ćwierć wyżej*, *Kuszenie Ewy*, *Psalmy Dawida*) i

ciekawe brzmią wnioski „Archiwum jest świadectwem komunikacji z widownią i żywej reakcji, jaką budził teatr” (s. 137), „(...) piwniczna dokumentacja jest więc świadectwem swego czasu i dowodem na splot praktyk artystycznych z kontekstem społecznym i politycznym. (...) Performowane ślady (...) otwierają raczej pole do rozmaitych interpretacji i domysłów niż odpowiadają wprost na stawiane w oglądzie archiwaliów pytania” (s. 162). Autorka słusznie stwierdza, iż współcześnie „pełna” dokumentacja umożliwia dokonanie bardziej wnikliwej interpretacji, natomiast „niepełny” zbiór pozwala „wyciągnąć wnioski i snuć domysły” (s. 194). Warto w tym rozdziale podkreślić, związek między archiwaliami a gatunkami scenicznymi (np. czy znaczenie fotografii jest takie samo dla monodramu i recitalu?). Niezwykle przydatne dla czytelnika byłoby także umieszczenie w tym rozdziale kalendarium omawianych wydarzeń.

Rozdział piąty *Archiwum jako ślad praktyki scenicznej i źródło innowacyjnych poszukiwań twórczych* stanowi opis podejmowanych działań, wszelkich dokonań, wreszcie podkreśla podstawowy cel tej rozprawy Patrycji Korczago. Ten rozdział jest jednocześnie zwieńczeniem, chociaż byłoby dobrze wydzielić treści stosowne po postu do *stricte* zakończenia. Zawarta w pracy koncepcja archiwum performatywnego sprawia, że „archiwum przestaje być statycznym zbiorem dokumentów, zostaje wprowadzone w ruch i może wytwarzać nowe scenariusze przyszłości” (s. 196), a zgromadzone archiwalia „posłużyły także do zaktywizowania pamięci” (s. 197). Niezwykle cennym uzupełnieniem archiwum stały się prywatne wspomnienia o Piwnicy przy Wójtowskiej. Wszelkie zbiory – jak słusznie prognozuje Autorka – „mogłyby także zostać ponownie ożywione w realizacji performansów, remisków, czy montażu” (s. 203). Rodzinne archiwum umożliwiło Młodej Badaczce rozpoznanie tożsamości własnej i rodzinnej na podstawie materialnych dowodów. Szczególnie ten podejmowany trop archiwum-ślad-pamięć-wspomnienie budzi moje szczególne zainteresowanie, stąd sugestia o poszerzeniu kontekstu pamięci (Jacques Derrida i jego koncepcja pamięci żywej, ćwiczonej i sztucznej). Warto przypomnieć, zwłaszcza w odniesieniu do tego rozdziału, że archiwum to także miejsce zapomnienia, stopniowego zanikania, wymazywania z pamięci (nie tylko ludzkiej ale także komputerowej). Archiwum to pamięć unieruchomiona w rozmaitych przedmiotach, a jednak ingeruje w żywą pamięć osoby podejmującej trud samopoznania. Nie ulega wątpliwości, że ten trud także podjęła Patrycja Korczago w swojej pracy badawczej.

Dysertacja doktorska Patrycji Korczago *Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie. Archiwum jako ślad praktyk artystycznych teatru małych form Ryszarda Ostromęczkiego* stanowi nowatorskie i oryginalne przedstawienie zagadnienia naukowego – archiwum jako ślad w badaniach teatru małych form. Autorka wykazała się nie tylko znajomością literatury przedmiotu, ale także dokonała wielu cennych odkryć istotnych dla historii polskiego teatru.

**Konkluzja:**

Rozprawa doktorska Patrycji Korczago *Piwnica na Wójtowskiej w Warszawie. Archiwum jako ślad praktyk artystycznych teatru małych form Ryszarda Ostromęczkiego* napisana pod kierunkiem dr hab. Beaty Popczyk-Szczęsnej prof. UŚ spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim określanym przez ustawę z dnia 20 lipca 2018 Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Z przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie mgr Patrycji Korczago do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Ewa Szkudlarek, prof. UAM

